

SIERPIEŃ

1

NIEDZIELA

Dziś św. Piotra
Jutro N. M. P. Aniel.

TEATR WIELKI: Nieczynny.
TEATR NARODOWY: „Mąż z grzeszności” z Jerzym Leszczyńskim i Lubińską.
TEATR POLSKI: Świetna komedia „Papa” Callavetta i de Flersta z K. Junoszą - Stępowskim w roli tytułowej.
TEATR MAŁY: Nieczynny.
TEATR LETNI: „Gdzie diabeł nie może” lekka komedia Niewiarowicza.
TEATR ATENEUM: „Zadurość i medycyna”.
TEATR NOWY: Nieczynny.
TEATR MALICKIEJ: „Świt, Dzień i Noc” z Malicką i Wojteckim.
TEATR GŁOS: „Kolejka” z L. Szczepańską i I. Symem.

WE WTÓREK PREMIERA „SŁUGA JEGO LORDOWSKIEJ MOŚCI”

„Sługa jego lordowskiej mości” (tytuł oryginalny „The Admirable Crichton”) jest — obok „Peter Pana” — jednym z arcydzieł Barriego. Jest to komedia obyczajowa, pełna socjalnego humoru, w której chodzi o zdemaskowanie wpływów fałszywej cywilizacji na psychologicznego człowieka. Autor przedstawia świat konwenansów w arystokratycznym domu angielskim, podkreślając paradoksalność i sztuczność atmosfery zabawnym snobizmem „demokratyzacji”. Przez zestawienie tych objawów z życiem „na łonie natury” — następuje przekomiczna zmiana ról na tle wzajemnego stosunku służby i ich lordowskich mości. Brawurowa parodia łączy się tu z głębokim wejrzeniem w ducha spraw socjalnych i daje pierwszorzędne efekty teatralne. Tytułową rolę Crichtona gra Węgrzyn. Inne główne role: Z. Chmielewski, J. Ciecierski, Zeliska, Kajzerówna, Niewińska, Brodniewicz, Sulima, Engelówna i inni. Reżyseria Karola Borowskiego. Dekoracje St. Jarockiego.

Fabryka Przetworów Chemicznych
FRANCISZEK JAWOROWSKI
W-wa ul. Gesia 99, tel. 11.36-54
Poleca:
Znakomite wyroby własnej produkcji: WYBOROWE MYDŁO DO PRANIA, GLYCERYNOWE MYDŁO PŁYNNE, MYDŁO SZARE, MAZISTE. Zaprawy do podłóg, posadzek i linoleum. Do nabycia w większych składach aptecznych i mydlarniach

„Bawia się ludzie — w płócienniej budzie” Cyrk na Woli

Na niewielkim placu, wciśniętym między odprapiane i czarne kamienice, za plotem, ustrojonym w pstrokate afisze i szafkę z fotografiami stoi Cyrk. Na kółkach, wpartych w ziemię wznosi się „gmach wspaniały”, płócienna buda, szara od kurzu i deszczu. Przy wejściu gromada ludzi, jak widać to po ubraniach, mieszkańców tych stron, biednego przedmieścia.

Stoją, nie wiele mówiąc. Mężczyźni, z rękami w kieszeniach cniąc tanie papierosy. Kobiety mało. Tylko czasem zjawia się jakaś jęmię otyła, lepiej odziana. Taka, rozpychając się łokciami, nie zważając na ludzi, tłoczy się prosto do okienka, wyciętego w płóciennym ścianie budy. Za okienkiem siedzi umalowana panienka. Ludzie kupują bilety po 15 i 25 groszy. Tylko tuśte jejmioście kupują bilety za 50 gr.

— Za 50 groszy, do łóż, proszę — mówi wtedy głośno, żeby je każdy słyszał.

Na gapę

Miedzy ludźmi krecą się dzieciaki. Z gołymi głowami, w ubraniach tu i ówdzie naddartych. Gdzieś dopadną dziury w płótnie, wścibiają w nią jasne i ciemne lepety. Póki nie przyjdzie „wożny Antioś” w meloniku i krzywych butach. Przepadają ich na chwile. Pokażą mu języki za plecami, jak się odwróci i znowu zafawają emocji „na gapę”.

Niekiedy z dorosłych też nie wchodzi. Chociaż stojący u wejścia impresario zaprasza wciąż uprzejmie, pokrzykując wyszukanyimi słowami.

— E, szkoda forsy — mówi jeden — nudny program. Pokazują jedno w kółko.

Przynęta

Jakby w odpowiedzi, na stolik przy wejściu wskakuje nagle żydak — impresario.

— Szanowne państwo! Chwileczka uwagi. Za jednym biletem każdy może obejrzeć nadzwyczajną niespodziankę. Boks angielski miedzy reprezentacją Warszawy i Paryża. Właśnie, proszę, demonstrują pana Waryżniaka, marynarza z Warszawy i Grzelnicę (wykreślas językowy nie dający się uchwycić uchem) — turystę. Państwo wiedzą, co to turysta? Tak, tak. Taki co jeździł po świecie. Pan turysta jest z Francji. Ci goście, co widzieli jego twarz z bliska powiedzieli, że on z Paryża.

„Reprezentacja Paryża” stoi na stole obok „warszawskiego” marynarza — milcząc ponuro, jakby dla zadokumentowania swojej cudzoziemskości przed niedowierzającą gromadą.

— Francuz, francuz. Pokazują jego legitymację w kasie. Cudacznie się nazywa i po naszymu ani słowa — powiada ktoś w gromadzie.

Ludzie ruszają się i wyciągają z kieszeni groszaki. Przynęta chwyciła.

Nie szczytać w biusty

W budzie cyrkowej tłok. Po środku „fenomenalni rowerzyści”. Publiczność najdosłowniejsza zasiada dookoła sceny w owych łóżach, gdzie płaci się miejsce po 50 gr. W łóżach do stawia się wciąż nowe krzesła.

— Ależ tu już nie ma miejsca — tłumaczy usłużnemu bieterowi zafawiany pan rzemieślnik z żoną.

— Ale się zrobi, zrobi. Pan szanowny weźmie tę dziewczynkę, co tam

siedzi na kolana i wszystko będzie w porządku.

— Idź pan do cholery! Dziewuszkę trzymać, co ma z 50 kilo żywej wagi. Wsadź sobie ją komu innemu, mnie to nie trzeba.

W przejściach ciasno. Miedzy ludźmi przepycha się korpulentna „pani dyrektorka” robiąc porządek. Wcisła jeszcze wciąż nowych widzów na zapchane trybuny.

— Bądź pan grzeczny — perswaduje jakimś upartemu jegomościowi, odsuwając go z przejścia — po głowach ludzie mają chodzić, czy co?

— Oj, pani dyrektorko, w biusty mi nie szczytać, bo będzie źle — wola odepchnięty, starając się schwycić wpoł rozgniewaną damę.

Na schodki od trybuny pcha się para — kawaler z panną.

— Uf, gorąco — sapie panna, czerwona jak burak.

— Nie szkodzi. Łażnia na dodatek. Człowiek się wypoci i brud zlezie bez wody.

Mistrz „cholerano”

Nagle grzmieć zaczyna bęben i na scenę wpada „konferansjer” z nosem jak arkusz i w kostiumie kłowna brudnym jak ziemia.

— Mistrz Orleano — przedstawia wykonawcę nowego numeru w obciśniętych spodniach.

— Co za Cholerano! Też wymyślił — burza się jakiś głos za mną.

— Cicho, cicho. To tajny numer. Patrzaj się, matka i zamknij już raz te gadaczki, bo ludziom przeszkadzasz.

Cztery muzyki rzepolą zawzięcie „marsza Rakocznego”. Mistrz „Cholerano” wycynia w powietrzu przedziwne akrobacje. Przerzuca się z huśtawki na huśtawkę, wijąc po linie jak wąż. Trybuny, łóża i „promenoiry” patrzą z zapałym oddechem.

Bęben warczy, skrzypce jęczą. Hałas, rozstrajający najdrowsze nerwy, wywołuje przedsmak zgrozy. Mistrz Orleano wykonuje w powietrzu ostatnie przygotowania i nagle...

— O, rety! — przeraźliwy pisk kobiecy.

Ale Orleano już spokojnie wisi na linie. „Sala” krzyczy, tupie, klaszcze. Biedny Orleano pochyla głowę przyproszoną siwizną, zgina się jeszcze w głębokim ukłonie i zmęczonym ruchem ociera kropiły pot z czoła.

Kto wie, jaką miał kiedyś przeszłość, wytworny Orleano? Może zbierał oklaski tysięcy widzów na arenach wielkich cyrków stolic świata?

„Pociąg międzynarodowy”

— A teraz, proszę szanownego państwa: pantomima, która zdobyła zachwyt w całym świecie. „Międzynarodowy pociąg”. — zapowiada „konferansjer”.

Na arenę wbiegają wdzięcznym kłusem trzy „artyści”. Okazuje się, że są właścicielkami hotelu. Oznajmują sobie, że już w przyszłości pókoje zajęte.

Tylko zostało łóżko służącej, która wyjechała. Łóżko stoi na scenie i staje się centralnym punktem akcji. Pieniężki, każda komu innemu wynajmuje owo cenne łóżko. Klienci, z których każdy udat się na kolację „na miasto” spotykają się w nocy koło łóżka. Są to wszystkie czarujący ludzie: dyrygent „Kubelek”, w wytwornym meloniku, artysta drama-

tyczny Czarnowasy, zabójczo piękny „Otelio” oraz kłown „Ciapciusz”, wytrącający ku niezmierniej ucieście publiczności swoje plaskawy nad plaskawą rodziną w łóżku.

Trzej panowie, pozeznawszy się czule, zasiadają jednocześnie... na jednym łóżku. I to jest właśnie clou sprawy. Sytuację, spłataną jak węzeł gordyjski, przecina przyjacielski pocałunek trzech dziętemanów, którzy, przekonawszy się, że jada dalej „międzynarodowym pociągiem” do Nicei na występy we wspólnym teatrze, godzą się na noc... we wspólnym łóżku.

Prawdziwa zabawa

Po tej znakomitej, jak czytelnicy sami widzicie, pantomimie, która spotkała się z należnym aplauzem rozważonych widzów, nadeszła pora na boks.

Temperatura sali wzrosła do tropikalnego gorąca. Walka i jeszcze tak, gdzie można dać upust uczuciom patriotycznym, walka „reprezentacji Warszawy” z zagranicą... Coż może wywoływać większe podniecenie, większą namiętność, gorętsze okrzyki!

Do Cyrku na Woli warto byłoby pójść. Gdyby... jest tam niestety jeden żydak. Choć ten przynajmniej liczy się ze swoją publicznością więcej, niż żydziska ze spektaklowych bud śródmieścia. Niechby pisał coś, co by się tu nie podobalo! Ludzie z Woli nie lubią zadługo trzymać rąk przy sobie.

Być może zresztą niedługo nie będzie żydaków, eksportujących polską publiczność ani w cyrkach przedmieścia.

Wtedy już nie będzie nas postrzymywać od zachęcania czytelników, aby choć raz poszli posiedzieć na Woli. Tam można nauczyć się śmiać głośno z prostych kawałów. I to jest dopiero zabawa!

(m. r.)

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

REJS DO SZWECJI

Z Gdyni wypłynął na dwutygodniowy rejs do krajów skandynawskich jacht „Albatros”, oraz „Wojewoda Pomorski”. Oba jachty polskie odwiedzą w czasie swojej podróży porty szwedzkie i duńskie.

KRAKÓW

5-LETNIA DZIEWCZYNA POD KOŁAMI SAMOCHODU

Na autostradzie Kraków — Wieliczka wydarzył się w Wieliczce śmiertelny wypadek, którego ofiarą padła 5-letnia Irena Czapurówna, która wybiegając na spotkanie nadchodzącego do domu matki, wpadła pod wymijające się samochody, ponosząc śmierć na miejscu.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU

Zakończony został długotrwały strajk okupacyjny w fabryce gwóźdźi Randa. W strajku brało udział 130 robotników.

PODWYŻKA KOMORNEGO

Ostatnio krąży wciąż uporczywe pogłoski o majacej — już od listopada b. r. — nastąpić podwyżce opłaty za komorne od mieszkań jedno i dwuizbowych.

ŁUBLIN

NIEOSTROŻNY SZOFER

Na zrosie Włodawa — Trawniki samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Wacława Mirosława, przy wymijaniu furmanki najechał na stojącego obok niej żyda Berka Kuppelbauma.

Kuppelbaum, po przewiezieniu do szpitala we Włodawie, zmarł wskutek, odniesionych obrażeń.

Mirosława aresztowano.

ASFALTUJEMY PODWÓRZA DOMÓW

W związku z Rozp. Min. Spraw Wewn. o obowiązku wyasfaltowania wszystkich podwórz w Warszawie, zorganizowaliśmy specjalny dział dla asfaltowania podwórz. Roboty wykonujemy dokładnie i szybko, niezależnie od ilości. Wszelkich informacji technicznych udzielamy bezpłatnie.

POLSKIE TOW. ASFALTOWE Sp. Akc.
W-wie, Niemcewicz 28, tel. 5-88-47

WSZELKIE ROBOTY ASFALTOWE

Krycie i konserwacje

DACH6W

wykonuje

Alfred PESZKE

W-wa, ul. Zawiszy 8 tel. 663-11

Upierzejm zawiadamiamy P. T. Zainteresowanych, iż wykonujemy asfaltowanie podwórz.

Roboty wykonujemy szybko i solidnie, po cenach przystępnych.

Informacji udzielamy bezpłatnie

KACZOROWSKI FERSTER

W-wie, ul. Sękocińska 31 tel. 9 42-83

ASFALTOWANIE

DZIEDZINCOW

Solidnie, szybko po przystępnych cenach wykonujemy

Warsz. Przeds. Robot. Asfalt. i Bruk.

KOPIŃSKA 22

tel. 7-14-10 i 2-54-12

NOWA AGENCJA

POCZTOWO - KOMUNIKACYJNA

Dyrekcja Okręgu Pocht i Telegrafów w Lublinie z dniem 5 sierpnia uruchamia agencję pocztowo - telekomunikacyjną 3 stopnia p. t. Staw Lubelski. Agencja połączona będzie za pośrednictwem jazdy pocztowej z urzędem p. t. Chelm Lub.

CZERWONY KUR

(W) W kolonii Klepki (pow. sokolowski), na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, powstał pożar, który strawił 11 różnych budynków gospodarczych oraz częściowo zboże, inwentarz żywy i martwy na około 10.000 strat.

Drugi wypadek pożaru zanotowano w kol. Gajówka (pow. węgrowski), gdzie na szkodę Adama i Flo-

riana braci Krymów spłonęły stare budynki gospodarcze. Dochodzenie jednak wykazało, iż pożar wznicieli własnoręcznie poszkodowani, celem zdobycia stawki asekuracyjnej. Zostali oni osadzeni w areszcie na mocy decyzji władz sądowych.

LWÓW

WYCIĘCZKA

„HITLERJUGEND”

We Lwowie bawi wycieczka 36 członków niemieckiej organizacji młodzieży „Hitlerjugend”, podejmowana w czasie czterodniowego pobytu przez harcerstwo. Wycieczka złożyła wieniec na cmentarzu ofiarów Lwowa. Goście niemieccy uczestniczyć będą także w tradycyjnym rozpaleniu ognia harcerskiego.

„Umeblowanie lokalu świąt.

czy o kulturze duchowej jego mieszkańców” (O. Wilde)

WYTWORNE MEBLE

N. SWIAT 30, TEL. 672-72

St. Badelicki Zamiana starych na nowe:

Koszykowa 67, tel. 700-38.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC” POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

RENAISSANCE: Rok 2000” oraz „Zamach w Kasynie”.

SŁOŃCE: „Zapomniane twarze”

SWIFK: „Zaczęło się od pocałunku”.

SWIT: „Madame Lenox”.

TECZA - Łazarz: „Komediani”.

TECZA - Włda: „Jęj Pierwsza Miłość”.

WILSONA: „Młody hrabia”.

ZGON MATKI SERAFINY

W piątek w Zakładzie sióstr Elżbietanek zmarła Matka Serafina, przełożona sióstr Elżbietanek, s. p. Marianna Ropińska, przeżywszy lat 66.

TEATR POLSKI

Z powodu trudności finansowych, w jakich znalazł się Teatr Polski w Poznaniu, zarząd miejski podjął się sanacji przedsiębiorstwa i zastrzegł sobie miejsce członka w radzie nadzorczej Teatru. Poza tym zarząd miejski zastrzegł sobie wpływ na dobór zespołu i repertuaru. Skład zespołu na rozpoczynający się w najbliższym czasie sezon nie jest jeszcze ustalony.

RZUCILI SIĘ POD POCIĄG

W drodze wieczorem rzuciła się pod pociąg osobowy idący z Poznania do Międzybuzha 20-letnia Helena Łapińska ora pomocnik piekarski Bolesław Cwiklewski, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

PÓŁKOLONIE LETNIE

W Poznańskich ośrodkach półkolonij dla dzieci odbyło się uroczyste zakończenie 1-go turnusu, w którym brało udział 2.000 dzieci. W poniedziałek rozpoczyna się nowy turnus półkolonij, w którym bierze udział również 2 tys. dzieci.

ZJAZD PIEKARSTWA

WIELKOPOLSKIEGO

Zjazd piekarstwa Wielkopolskiego wyznaczony na 5 sierpnia w Poznaniu. Weźmie w nim udział około 300 delegatów z całej Polski.

POKAZ OGRODNICZY

Poznańskie Towarzystwo Kursów Ogrodniczych urządziło w niedzielę dnia 1 sierpnia w Ogródkach Państwowej Szkoły Ogrodniczej, ul. Dąbrowskiego 169, bezpłatny pokaz ogrodnictwa. Pokaz na temat „Prowadzenie i pielęgnacja winorośli” przeprowadzi inż. Piotr Dąbrowski. Początek o godzinie 11-tej.

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

A. WYTWORNI BIELIZNY

S. OLSZEWSKI

Koszykowa 43, poleca bieliznę: damską, męską, dziecięcą, pościelową, piżamy, biustonosze i pasy brązowe. Firma istnieje od 1912 r. 10 proc. rabatu dla okaziciela nin. ogłoszenia. Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

Bezpłatnie przysze, węgry, zapalenia, liszaje, wszelkie wyroby usuwają masę złotową: „Krem Świętojański”. Laboratorium „Deida”, telefon 991-01, Warszawa, Krucza 46.

Polerowanie, chromowanie, niklowanie wykonuje zakład GALWANICZNO-SZLIFERSKI Widok 24.

WENTYLATORY

trójfazowe, ośmio- i dwufazowe, na stałą pracę dla fabryk, cukierni, klm. sal publicznych i t.d. Wytwórnia S. Nagleński Złota 56a tel. 6.90-50.

Wyciąg miedzyar. dokonał Polski zwyciężyły rowery w składzie 4-ch

— (Moczniki, Wiśniewski, Urbanik, Wandor), dzięki lekkiej i dobrej budowie rowerów fabryki St. Rybowski, Leszno 26.

KUPNO, SPRZEDAŻ

Dykty, Fornery, listwy budowlane. Stefan Choromański. Żółta 26 telefon 9-10-47.

MASZYNY do szycia

znanej dobrej „KASPRZYCKIEGO” tanio, ratami, gotówka, Warszawa, Marszałkowska 153, róg Królewskiej. Tel. 5.24-51.

Maszynty do pisania Torpedo, podręczne, biurowe: arytmometry Thales: duży wybór ma

szyn okazjnych. Sprzedaż — Kupno — Remonty. Maczunder, Marszałkowska 83 tel. 700-05.

ŻARÓWKI

gwarantowane, oświetleniowe i specjalne po cenach najniższych dostarcza na telefonie zapotrzebowania

nie Polskie Pogotowie Żarówek w Królewskiej 11 czynne do godziny 22. Telefon 5.85-96

ARTYKUŁY SPORTOWE

PARASOLE

i meble ogrodowe rakiety tenisowe. Sprzet i ubiory do wszystkich sportów. Stefan Stefański lasna 12 nanrzed. Filharmonii.

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU

modelowania szycia, wyuczają gruntownie Kursy Ireny Pieśko, Nowogrodzka 26, stosujące dla Czytelników ABC specjalne ulgi. Zapisy codziennie.

INTERESY MAJĄTKOWE

Wielka okazja. Odstąpię sklep galanterijny od sierpnia. Dobrze prosperujący z wyrobną klientelą w dobrym punkcie z eleganckim urządzeniem. Z powodu zajęć rodzinnych. W mieście Łomży, Długa 2 „Tanie Zródło”.

MATERIAŁY BUDOWLANE

BETONOWNIA „GOŁKÓW”

Warszawa, Solec 23, tel. 9.89.74. Płyty, Krawężniki, Kęgi, Rury, Słupy, Tralki, Wazony, Kule, Miski, Korytka ściekowe, Cegła, Pustaki, Ogródzenia betonowe pełne, ażurowe. Tarasy. Osadniki. Baseny i t. p.

Materiały budowlane, wapno, cement, gips, deski stolarskie i budowlane dostarcza Edward Schwartz — Czerniakowska 34, tel. 9.87-53.

MEBLE

A.A.) OKAZJA — MEBLI

Firma chrześcijańska „J. CIEŻKOWSKI” Plac Trzech Krzyży 12 — Nowy Świat 39. — Pierwsze Zródło!

Własna wytwórnia! — Pokoje kompletne od 800 do 1500 zł. Gabinety — Stolewo — Sympialne — Kluby — Pokoje — uniwersalne — kombinowane. Pojedyncze sztuki. — Drogie rozprzaty. — Bezpłatne porady. — Projekty „Wnętrze” Nowy Świat 39. Plac Trzech Krzyży 12.

KANAPY - ŁÓŻKA - FOTELE